

# Alosza Awdiejew, Wypili

Tak po naszymu to wypili&#347;my niewiele  
no nie z kieliszka, no powiedz Miszka,  
i &#380;eby w&#oacute;dki nie p&#281;dzili z jakich&#347; &#347;mieci,  
to nie zaszkodzi&#322;by nam ten literek trzeci.  
Pierwszego pili&#347;my w k&#261;ciku ko&#322;o lady  
To by&#322;pocz&#261;tek, jak gdyby zwiady,  
trzeciego w parku za zakr&#281;tem, ko&#322;o urny,  
gdzie nie pami&#281;tam, film si&#281;urwa&#322;durny.  
Z butelki pi&#322;em i w dodatku nic nie jad&#322;em,  
i trudno by&#322;o jak cholera lecz nie pad&#322;em  
a kiedy w ko&#324;cu w&#322;adza nas zdyba&#322;a,  
to w ka&#380;dym z nas po litrze ju&#380;p&#322;ywa&#322;o.  
Popatrz, popatrz - nas szacunkiem otaczaj&#261;,  
popatrz podwo&#380;&#261;,, popatrz, wsadzaj&#261;,  
a z rana te&#380;,, jak szanowanych ludzi,  
nie jaki&#347;kogut, a sier&#380;ant obudzi.  
Prze&#347;pimy si&#281;do rana to nie praca  
Mam troch&#281;forsy, z&#322;agodzimy kaca,  
bo w &#380;yciu ma&#322;o jest dobrego, wiele z&#322;ego,  
a co tam gada&#263;, no &#347;pij kolego.